Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB

Cena 50 gr Nr 91 (6438)

17, 18 i 19. IV. 65 r.

20 lat temu spod Gozdowic i Siekierek ruszył wielki szturm na ostatnie bastiony hitleryzmu

Uroczystości na polu chwały

Przemówienia M. Moczara i A. Walaszka

PRZED 20 laty w Siekierkach tylko Odra wyglądała tak samo. Z obu stron szeroko rozlanej na nabrzeżnych łąkach rzeki czaiły się działa i karabiny maszynowe. I Armia Wojska Polskiego przygotowywała się do decydującego skoku, podciągając rezerwy i gromadząc środki przeprawowe.

Rankiem 16 kwietnia, wykorzystując zalegającą rzekę mgłę, żołnierze I Armii ruszyli do szturmu. Dla wielu z nich była to ostatnia bitwa — własnym życiem płacili za zwycięstwo nad wrogiem, za otwarcie drogi na Berlin.

DZIŚ wśród szumiących sosen na jednym z największych w Europie wojskowych cmentarzy śpią wiecznym snem najlepsi synowie ojczyzny. Asfaltowe drogi, las masztów z rozwianymi flagami o narodowych barwach, górujący nad rzędami krzyży pomnik, świadczą o pamięci i hołdzie składanym bohaterom.

Wczoraj w XX rocznicę wielkiego szturmu odbyła się w Siekierkach podniosła uroczystość. Na trybunie ustawionej u wejścia na cmentarz zajęli miejsca: prezes ZG ZBoWiD, minister spraw wewnętrznych Mieczysław MOCZAR, I sekretarz KW PZPR Antoni WALASZEK, wicemin. Obrony Narodowej gen. Jerzy BORDZIŁOWSKI, zastępca szefa GZP WP gen. Franciszek KSIĘŻARCZYK, sekretarze KW PZPR Kazimierz PRUSIŃSKI i Henryk HUBER, dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego gen. Józef KAMIŃSKI, prezes WK ZSL Ignacy KONKOLEWSKI, przedstawiciele władz miejscowych i organizacji społecznych. Obecni byli również przedstawiciele ZSRR: gen. płk Dymitr ZEREBIN, gen. mjr Włodzimierz PILIŃSKI i wicekonsul ZSRR w Szczecinie Aleksiej IWANOW.

Wiec zagaił gospodarz powiatu chojeńskiego, I sekretarz KP PZPR Marian ZAKRZEWSKI, prosząc o zabranie głosu I sekretarza KW PZPR Antoniego WALASZKA.

— Nadodrzańskie pola i łąki w Siekierkach i Gozdowicach — powiedział m. in. A. WALASZEK — **były widownią jednej z najkrwawszych i największych bitew, które stoczył żołnierz polski w czasie drugiej wojny światowej. Żołnierze polscy wyzwolili te ziemie wspólnie z żołnierzami radzieckimi, składając wielką ofiarę krwi. Także żołnierze I Armii Wojska Polskiego byli pierwszymi osadnikami i gospodarzami tej ziemi, walnie przyczyniając się do zagospodarowania wyludnionych wsi i miast.**

Tę bohaterską przeszłość — mówił A. Walaszek — **trzeba przypominać naszej młodzieży, ucząc ją umiłowania Ojczyzny. Myśmy na te ziemie nie przyszli przed laty dwudziestu, myśmy na te ziemie wrócili. Boje**

(Dokończenie na str. 2)

Dziś wybieramy „MISTER SZCZECINA 1964"

Zgodnie z tradycją, w kwietniu — miesiącu wyzwolenia naszego miasta przedstawiamy Czytelnikom, na stronie 4 i 5, budynki — kandydatów do zaszczytnego tytułu „Mister Szczecina — 1964". W konkursie naszym biorą udział budynki mieszkalne, wzniesione bądź wykończone w 1964 roku. Regulamin „Mister Szczecina" przewiduje, że przedstawiamy jedynie budynki posiadające kompletną elewację i wyróżniające się swą architekturą spośród dziesiątków innych.

Wyboru kandydatów do naszego plebiscytu dokonała komisja, składające się z przedstawicieli inwestorów, biura projektów, wydziału architektury i Stowarzyszenia Architektów Polskich. Głosowanie, o które prosimy naszych Czytelników, ma wyłonić najładniejszy i najbardziej efektowny budynek mieszkalny, wzniesiony w 1964 roku. Prosimy również zwrócić uwagę na walory techniczne i ekonomiczne budynków. Metryczki, zamieszczone przy poszczególnych zdjęciach, pomogą rozszyfrować autorów dzieła jak i jego dane techniczne.

Wypada zatem zaprosić całą rodzinę na wiosenny spacer i kolektywnie wypełnić kupon plebiscytu. Kupony prosimy wrzucać do skrzynek pocztowych lub redakcyjnej przy placu Hołdu Pruskiego 8 w terminie do 21. IV. 1965 r. włącznie. My ze swej strony z góry dziękujemy za liczny udział w konkursie, na którego wyniki z niecierpliwością czekają projektanci i budowlani. Wśród uczestników konkursu rozlosowane będą trzy nagrody książkowe. (wit)

Fragment uroczystości w Siekierkach — przemawia I sekretarz KW PZPR — A. Walaszek.
Foto: St. Cieślak

Życzenia zdrowych i wesołych Świąt składa swoim Czytelnikom zespół „Kuriera Szczecińskiego"

Dekret Rady Najwyższej ZSRR

Ratyfikacja układu z Polską

AGENCJA TASS podała tekst dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o ratyfikacji Układu z Polską. Ma on następujące brzmienie:

DEKRET

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o ratyfikacji Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Polską Rzeczą pospolitą Ludową.

Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Polską Rzeczą pospolitą Ludową, podpisany w Warszawie 8 kwietnia 1965 r., zaaprobowany przez Radę Ministrów ZSRR i przedłożony do ratyfikacji oraz zaaprobowany przez komisje spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR — RATYFIKOWAĆ.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR
A. MIKOJAN

Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR
M. GEORGADZE

Kolejny piracki nalot

150 samolotów amerykańskich bombardowało terytorium DRW

LONDYN, PARYŻ PAP. Agencja Reutera donosi z Sajgonu, że w piątek samoloty amerykańskie atakowały 6 mostów na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. W pirackich nalotach wzięło udział łącznie 150 samolotów.

Samoloty wyposażone były w bomby i rakiety.

Agencja France Presse donosi, że samoloty marynarki amerykańskiej, które atakowały cele na obszarze DRW, użyły w piątek po raz pierwszy pocisków kierowanych „Bullpup".

HANOI PAP. Podano tu, że jednostki przeciwlotnicze Wietnamskiej Armii Ludowej zestrzeliły w piątek 7 samolotów amerykańskich, które uczestniczyły w pirackim bombardowaniu terenów DRW.

Układ polsko-radziecki gwarancją granic na Odrze i Nysie

Referat ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyki

Jak informujemy na str. 1, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR jednomyślnie ratyfikowało w piątek Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między ZSRR i Polską.

REFERAT poświęcony podpisaniu układu wygłosił minister spraw zagranicznych ZSRR, A. GROMYKO. Mówca stwierdził, że nowy układ radziecko-polski stanowi kontynuację układu z 21 kwietnia 1945 roku. Nadając formę prawną bojowemu sojuszowi obu narodów powstałemu we wspólnej walce przeciwko hitlerowskiemu faszyzmowi, układ ten stał się następnie mocną podstawą, na której zaczęła się rozwijać i umacniać niewzruszona braterska przyjaźń między narodami ZSRR i Polski.

Podobnie jak poprzednio, podstawą rozwoju stosunków polsko-radzieckich jest całkowite równouprawnienie, wzajemne poszanowanie suwerenności państwowej, nieingerencja w sprawy wewnętrzne, zasady internacjonalizmu socjalistycznego i braterskiej pomocy wzajemnej.

Zgodnie z układem, obie strony będą nadal rozszerzać współpracę gospodarczą i naukowo-techniczną, a także będą uczestniczyć w realizacji wielostronnej współpracy w ramach RWPG. Nowy układ, podobnie jak poprzedni, przewiduje ścisłą współpracę obu krajów na arenie międzynarodowej.

A. Gromyko podkreślił, że w chwili obecnej byłoby niebezpieczne nie liczyć się z agresywną linią polityki kół imperialistycznych, przede wszystkim USA. Cały świat śledzi obecnie zbrodnie militarystów amerykańskich w Wietnamie. W Europie znowu podnoszą głowę militaryści zachodnioniemieccy.

W tej sytuacji układ radziecko-polski jest jedną z głównych przeszkód na drodze odwetowców, zapewnia on nienaruszalność granic Ludowej Polski na Odrze i Nysie, które zostały ustalone w Układzie Poczdamskim i zatwierdzone odpowiednim układem między PRL i NRD.

Nowy układ radziecko-polski ponownie potwierdza zdecydowanie obu krajów, by w wypadku konieczności wspólnie występować w obronie zdobyczy socjalistycznych.

Nikt nie powinien mieć i nikt nie ma wątpliwości, że jeśli zajdzie potrzeba, Związek Radziecki, wierny swojemu obowiązkowi internacjonalistycznemu i zobowiązaniom wynikającym z układu, wystąpi w obronie integralności terytorialnej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jak już informowaliśmy Prezydium WRN przyznało ministrowi Spraw Wewnętrznych, generałowi dywizji Mieczysławowi Moczarowi złotą odznakę Gryf Pomorski.

Na zdjęciu: przewodniczący Prez. WRN Marian Łempicki dekoruje ministra Moczara odznaką Gryfa.

Foto: Stefan Cieślak

Na polu chwały

(Dokończenie ze str. 1)

Mieszkowych i Czciborowych wojów pod Cedynią i wielka bitwa pod Siekierkami i Gozdowicami spinają tysiącletnią klamrą nasze zmagania z najeźdźcą.

Następnie głos zabrał minister Mieczysław MOCZAR, przy pominając olbrzymie straty poniesione przez naród polski wskutek zbrodniczych działań faszystów niemieckich.

— **Awanturniczym neohitlerowcom** — powiedział mówca — **radzimy nie zapominać lekcji historii sprzed 20 lat.** Na zakończenie min. MOCZAR stwierdził, że gwarancją wiecznej trwałości i nienaruszalności granicy na Odrze, skąd przed 20 laty polski żołnierz ruszył do decydującego szturmu, jest podpisany przed kilkoma dniami Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej pomiędzy Polską a ZSRR.

Do zebranych przemówili także uczestnicy pamiętnej bitwy generał Jerzy BORDZIŁOWSKI i gen. major Włodzimierz PILIŃSKI.

Po wiecu na cmentarzu odbył się apel poległych, prowadzony przez gen. Mieczysława ANTOSA, dowódcę 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej. Trzy salwy armatnie uczciły pamięć poległych. Przed pomnikiem i na grobach bohaterów złożono wieńce i wiązanki kwiatów.

Po uroczystościach w Siekierkach zebrani udali się do Gozdowic. Złożono tam kwiaty i wieńce przed Pomnikiem Sapera. W domu, gdzie przed 20 laty mieścił się punkt dowodzenia gen. Jerzego Bordziłowskiego, otwarto Muzeum Sapera.

Ed. WITUSZYŃSKI

23 bm. w Szczecinie obradować będzie plenum ZG SDP

WARSZAWA PAP. W ramach obchodów 20-lecia powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Polski — 23 bm. rozpocznie się w Szczecinie II Plenum Zarz. Gł. Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Obrady poświęcone będą problemom rozwoju i aktualnego stanu dziennikarstwa na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Z okazji plenum otwarte zostaną dwie wystawy: poświęcona historii i rozwojowi prasy, radia i telewizji na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz ogólnopolska ekspozycja fotografii prasowej. W obradach zapowiedzieli udział gospodarze wszystkich województw zachodnich i północnych.

Telewizyjna współpraca ZSRR-Francja

PARYŻ PAP. W wywiadzie udzielonym tygodnikowi francuskiemu „La vie Francaise' francuski minister informacji Alain Peyrefitte oświadczył, że Związek Radziecki zamierza wkrótce wybudować fabrykę odbiorników kolorowej telewizji opartych na francuskim systemie SECAM.

Ostatnie francusko-radzieckie porozumienie w sprawie kolorowej telewizji — oświadczył minister — potwierdza perspektywy przed szeroko zakrojoną współpracą europejską. Istnieje „gorąca linia" telefoniczna łącząca Biały Dom z Kremlem. W zasadzie istnieje tylko dwóch użytkowników tej linii i działa ona tylko w wypadku wyjątkowo nagłej sytuacji. Kolorowa telewizja w pełnej skali europejskiej byłaby niezwykłym systemem „tęczowego telefonu" łączącego setki milionów ludzi wschodniej i zachodniej Europy w sposób stały i pokojowy.

Łatwo jest przewidzieć — mówił Peyrefitte — że przyjęcie przez wschodnią Europę, a niejmy nadzieję również przez zachodnią Europę, jednolitego systemu telewizyjnego ułatwiłoby wymianę kulturalną w nie znanej dotychczas skali od Atlantyku po Ural, a nawet po Pacyfik.

Jak wiadomo, europejscy delegaci na ostatniej specjalistycznej konferencji w Wiedniu nie zdołali osiągnąć porozumienia w sprawie jednolitego systemu kolorowej telewizji. Niezależnie od systemu francuskiego, który uzyskał największą liczbę głosów, własne systemy lansują Stany Zjednoczone i Niemiecka Republika Federalna.

Mała stacyjka...

MIESZKAŃCY pewnej angielskiej wioski walczą ostatnio przeciw zamknięciu w ich wsi stacji kolejowej. Twierdzą, że miejscowość ich jest wielką atrakcją dla ruchu turystycznego. Do wioski napływają tłumnie turyści, aby przeczytać jej nazwę: Llafairpwllgwyngyllogerychwyrdrobwllllantyssiliogogogoch.

(2)

Nikołajew — pułkownikiem

MOSKWA PAP. Rozkazem ministra obrony narodowej lotnika-kosmonauta ZSRR, bohater Związku Radzieckiego Andrian NIKOŁAJEW mianowany został pułkownikiem.

Andrian Nikołajew jest dowódcą grupy kosmonautów radzieckich. Zastąpił on na tym stanowisku Jurija GAGARINA.

Co robił Leonow w przestrzeni kosmicznej?

Jednomyślna odpowiedź: ORBITOWAŁ

WARSZAWA PAP. Rozpisany przez „Express Wieczorny" konkurs „Jak to nazwać" został rozstrzygnięty. Z 2 290 wyrazów zaproponowanych przez czytelników na określenie czynności, jaką wykonuje kosmonauta, przenosząc się z miejsca na miejsce w próżni kosmicznej, jury w składzie: Jan Brzechwa, prof. dr Józef Hurwic, Mieczysław Jastrun, prof. dr Zenon Klemensiewicz, prof. dr Michał Łunc, prof. dr Stanisław Skorupka, prof. dr Włodzimierz Zonn, red. Leon Bielski — uznało za najtrafniejszy czasownik **„ORBITOWAĆ"**. Wyboru dokonano jednomyślnie.

W uzasadnieniu tej decyzji jury stwierdziło, że opowiedziało się za wyrazem „orbitować", ponieważ:

1) umuje istotę zachowania się kosmonauty po opuszczeniu kabiny, mianowicie jego poruszanie się po orbicie,

2) nawiązuje do już rozpowszechnionego w Polsce rzeczownika „orbita",

3) jest wyrazem krótkim i brzmi poprawnie,

4) nie narusza zasad polskiego słowotwórstwa.

Pożar lotniskowca

HANOI PAP. Wietnamska agencja prasowa informuje, że na amerykańskim lotniskowcu „Ranger", znajdującym się u wybrzeży Wietnamu Południowego, wybuchł 13 bm. pożar. Zginął jeden żołnierz. Uszkodzony okręt — jeden z dwóch lotniskowców, z których startują samoloty marynarki USA do nalotów na DRW, zostanie skierowany do jednego z portów filipińskich w celu naprawy uszkodzeń.

Nowy huragan nad USA

NOWY JORK PAP. Klęski żywiołowe w Stanach Zjednoczonych nie ustają. Jak wiadomo, w ostatnich dniach gwałtowne huragany i później powodzie spustoszyły rozległe obszary niektórych stanów. W czwartek wieczorem huragan nawiedził również stan Tennessee. Stwierdzono dotychczas śmierć 2 osób. Kilkadziesiąt osób jest rannych. Huraganowi towarzyszył grad, który spowodował poważne szkody na polach.

W mieście Cleveland w stanie Tennessee (nie mieszać z wielkim miastem o tej samej nazwie znajdującym się w stanie Ohio) gwałtowna wichura zniszczyła na miejscowym lotnisku trzy hale i 21 samolotów.

Niebezpieczna złodziejka

List gończy

Organa Milicji Obywatelskiej poszukują: FRYDRYCH vel FYDRYCH Marię z d. Krzemińską, c. Stanisława i Anieli z d. Bujak, ur. 8.IX.1932 r. w m. Janówka (ZSRR) ostatnio zamieszkałą Wrocław, ul. Traugutta nr 140 m. 2.

RYSOPIS: wzrost 165 cm, szczupłej budowy ciała, oczy czarne-zezowate, włosy ciemnoblond, nos orli, twarz pociągła, cera ciemna, czoło wysokie, uszy duże — odstające.

Wymieniona poszukiwana jest listem gończym, wydanym przez Prok. Pow. w Szczecinie oraz trzy inne prokuratury za dokonywanie licznych kradzieży mieszkaniowych na terenie kraju.

METODY DZIAŁANIA ZŁODZIEJKI:

1. Przyjmuje pracę jako pomoc domowa, często pod fałszywym nazwiskiem, a następnie w czasie nieobecności gospodarzy, okrada mieszkanie zabierając biżuterię i garderobę.

2. Podczas sprzedaży kradzionych przedmiotów, zdobywa zaufanie przygodnych nabywców, których z kolei okrada w czasie noclegu w ich mieszkaniach.

3. Wchodzi do mieszkań w czasie nieobecności osób dorosłych, dzieciom przedstawia się jako krewna lub znajoma, a następnie okrada odwiedzane mieszkania.

Ostrzegając społeczeństwo o działalności złodziejki, Komenda Główna Milicji Obywatelskiej prosi również o niezwłoczne powiadomienie najbliższej jednostki MO o miejscu pobytu poszukiwanej.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:
17. IV. BR.

S/S „KOPALNIA MYSŁOWICE" — z Murmańska z apatytami.
M/S „NER" — z Londynu z drobnicą.
M/S „ANDRZEJ BOROWY" — z Londynu z drobnicą.
S/S „PUCK" — z Londynu z aluminą.
M/S „MODLIN" — z Hamburga z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

„M/S INA" — do Londynu z drobnicą.
M/S „NOGAT" — do Londynu z tarcicą.

STATKI NA WEJŚCIU:
18. IV. BR.

S/S „HUTA „ZGODA" — z Maroka z rudą.
M/S „ELBLĄG" — z Antwerpii z drobnicą.
S/S „HUTA BĘDZIN" — z Maroka z fosforytami.
M/S „ORLA" — z Londynu z drobnicą.
S/S „SOLDEK" — z Danii pod balastem.
S/S „CIESZYN" — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO" — do Danii z węglem.
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA" — do Danii z węglem.
S/S „WIECZOREK" — do Danii z węglem.
S/S „KATOWICE" — do Danii z węglem.

STATKI NA WEJŚCIU:
19. IV. BR.

M/S „SOŁA" — z Rotterdamu z drobnicą.
M/S „ŚWIETLIK" — z Zachodniej Anglii z drobnicą.
M/S „LIWIEC" — z Rotterdamu z drobnicą.
S/S „BIELSKO" — z Danii pod balastem.
S/S „GDYNIA" — z Belgii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

Nie przewiduje się.

Świąteczny toast

Zawarły się w tym święcie wszystkie radosnowiosenne moce. Bez względu na prazródła, pochodzenie i symbolikę wielka nocnych, tradycyjnych obrządków, jedno pozostało niezmienne — akcent optymizmu i radości.

Źródło życia — jajko, początek nowego życia — małe żółtko kurczątka, we solo „kicające" zajączki, otulone w szary puch wierzbowe bazie — to widome symbole tej radości.

Więc hołubi do dzisiaj polski lud te nieodłączne atrybuty wiosennych świąt krasząc wymyślnymi wzorami jajka, zawiązując kolorowe kokardki kurczakom, zajączkom i barankom, wiążąc z gałązek skromnej wierzby zdobne „palmy".

I chociaż potężnym strumieniem wlewa się w nasze życie dwudziesty pierwszy wiek, a z nim Kosmos, atomy, cybernetyka, starannie pielęgnujemy te piękne, barwne tradycje, składając sobie z okazji świąt radosne, optymistyczne życzenia przepojone zawsze akcentami pokoju i dostatku.

Nie bez znaczenia jest w taki czas atmosfera otaczającego nas święta. Klimat ogólnego optymizmu rzutuje na nasze małe rodzinne klimaty.

Świadomość bezpieczeństwa kraju, a zatem bliskich, poczucie siły i wartości społeczeństwa, w którym się żyje i pracuje, a więc i to wszystko, co za sprawą wizyty przyjaźni i przedwyborczej akcji w ostatnich dniach w naszym kraju się dzieje, stwarza taki klimat. Spokojna zieleń rozkwitających pąków, budzące się do życia pola i ogrody, spokojne, nie niszczące mostów, domów i pól rzeki, mrówczy ruch na nowych budowach — wszystko to podnosi na duchu, uświetnia wielkanocne dni.

Niech więc atmosfera obecnej, jakże obfitującej w wydarzenia polskiej wiosny udzieli się wszystkim zasiadającym za biesiadne świąteczne stoły.

Niech w realne kształty zamieniają się nasze toasty. Niech symbole świąteczne: pokój, radość, życie, będą symbolami wszystkich nie tylko świątecznych dni. (rs)

Wielkanoc. Stare święto wiosny. Zawsze niezawodna Polska Agencja Prasowa doniosła przed paru dniami, że ptactwo spędzające zimę nad Odrą odleciało już na północ, a na Zalewie rybacy zastawiają sieci na węgorza. Ponoć w szczecińskich parkach i ogrodach zakwitło już także wiele kwiatów. Być może. Chociaż, gdyby wierzyć w prawdziwość tych informacji na podstawie owych kwiatów — to chyba coś nie jest tak. Ale że wszyscy szykujemy się do świątecznego wypoczynku, to pewne.

Spokojnie zapowiadają się święta w Szczecinie, w Polsce. W poczuciu dobrze spełnionego obowiązku zasiadać będziemy w gronie rodziny i przyjaciół za tradycyjnym stołem. Jakkolwiek byśmy nie mierzyli tego, co zrobiono między Odrą i Bugiem w minionym XX-leciu — bilans wypada dodatnio. Uświadamiamy to sobie jeszcze

U nas i gdzie indziej

wyraźniej w toku kampanii wyborczej. A także dwudziestej rocznicy powrotu nad Bałtyk, Odrę i Nysę.

Nie wszędzie jednak tak będzie. Inne będą święta w dalekim Wietnamie — bombardowanym, palonym napalmem, zatruwanym gazami bojowymi przez amerykańskich interwentów, którzy z bezsensownym uporem nie pozwalają, aby pokój zapanował w tym kraju. Inne będą święta w dżunglach Borneo, gdzie toczy się walka przeciwko brytyjskim kolonizatorom, chcącym utrzymać tam swój twór: Malajzję. Inne będą święta w „czarnych" stanach USA, gdzie ludność murzyńska walczy o obywatelskie prawa. Inne będą święta wszędzie tam, gdzie toczy się walka o wyzwolenie społeczne i polityczne.

I kiedy jutro i pojutrze starym zwyczajem życzyć sobie będziemy wszystkiego najlepszego — wspomnijmy o tamtych sprawach i ludziach. A wśród życzeń składanych najbliższym i przyjaciołom, niech znajdą się także te dla dalekich i nieznanych ludzi, którzy są przecież naszymi braćmi, co uzmysławiamy sobie tym mocniej, kiedy dochodzą nas z tajemniczych przestrzeni innych galaktyk radiowe sygnały. I życzmy im wszystkiego najlepszego a przede wszystkim spokoju, który jest naszym udziałem.

Arkady Fiedler na Madagaskar

razem ze szczeciniakiem inż. W. Chromińskim

Nazwisko mojego rozmówcy nieodparcie kojarzy się z przygodą... Przygodą pod dalekimi równoleżnikami — wśród śniegów Kanady i w skwarze równikowego słońca Afryki. Arkady Fiedler!

Pod koniec maja popularny ten pisarz-podróżnik wybiera się w nowy wojaż — na Madagaskar. W rozmowie z autorem „Kanady pachnącej żywicą" nawiązujemy do tej właśnie najbliższej podróży:

Rozmowa z książkowym milionerem

— Jak długo potrwa pobyt na Madagaskarze?

— Około czterech miesięcy.

— Ostatnio odwiedził pan Madagaskar przed wojną...

— Tak. W roku 1938.

— Niektórzy bohaterowie pana książek o Madagaskarze po dobno żyją tam do dzisiaj?

— Owszem. Najstarszy z nich Hieronim Obst liczy już 77 „wiosen". Żyją także Leon Bark i Kazimierz Drutkowski.

— Kogo jeszcze ze starych znajomych spodziewa się pan spotkać na wyspie?

— Miłe byłoby spotkanie z pewną urodziwą niegdyś Malgaszką, która przed 28 laty jako młoda dziewczyna rzuciła „czary" na pewnego mojego przyjaciela. Zadurzona w nim po uszy zawyrokowała, że kobiety go znienawidzą, jeśli ją opuści i wróci do Polski.

— No i?

— Rzecz osobliwa: przepowiednia chyba się sprawdziła. Kobiety zaczęły nagle dziwnie unikać mego przyjaciela, który znany był z dużego powodzenia u płci pięknej...

— Jest pan książkowym milionerem. Jaki jest w przybliżeniu nakład wszystkich pana książek?

— Ponad trzy i pół miliona egzemplarzy...

— Był pan tłumaczony na wiele języków.

— Na osiemnaście. W samym tylko Związku Radzieckim wyszło osiem tytułów o łącznym nakładzie 750 tysięcy.

— Najbardziej egzotyczne języki, na które zostały przetłumaczone pana książki?

— Hebrajski i litewski.

— Co jest największym walorem pana reportaży?

— Przygoda.

— Jakie uczucia nawiedzają pisarza, gdy jego książki osiągają milion nakładu?

— Niewyraźne.

— Kiedy nakład pana dzieł osiągnął milion?

— Trzynaście lat temu.

— Pamięta pan tytuł swojej pierwszej książki?

— Oczywiście — „Przez wiry i porohy Dniestru".

— Co pan kupił za honorarium z pierwszej książki?

— Bilet okrętowy do Brazylii.

— A propos: czy zna pan dobrze geografię?

— Chyba tak. Tylko proszę nie pytać o stolice nowych państw afrykańskich...

— Pana ideał pisarza?

— Marco Polo.

— Kogo spośród pisarzy uważa pan za swego najgroźniejszego „konkurenta"?

— Izabellę Czajkę.

— Którą książką wszedł pan do historii literatury?

— Wejdę tą, którą napiszę dopiero za siedem lat...

— Kiedy rodzi się tytuł książki?

— Pod koniec pracy lub już po napisaniu książki.

— Jaka jest najbardziej niezbędna rzecz w podróży?

— Dawniej była szczoteczka do zębów, obecnie — „błogosławieństwo" ministra finansów...

— Czy odczuwa pan tzw. Reisefieber?

— Nie. Nigdy nie mam na to czasu.

— Pierwsza pana podróż w życiu?

— Z ulicy Murnej w Poznaniu, gdzie się urodziłem, na ulicę Podgórną, dokąd następnie przenieśli się rodzice...

— Czy odbył pan kiedykolwiek podróż na gapę?

— Czasem mam wrażenie, że przez całe życie tak jadę...

— Czy w najbliższą podróż do Madagaskaru wybiera się pan samotnie?

— Nie. Będzie mi towarzyszył fotografik ze Szczecina — Witold Chromiński.

Rozm.:
ZBIGNIEW K. ROGOWSKI

Korespondencja własna z Londynu

Urodziny po angielsku

— Tort ze świeczkami! Ciociu! To tylko dodatek! — powiedziała moja siostrzenica. — To kupuje się w ostatniej chwili.

Tymczasem trwały przygotowania do „birthday-party" czyli przyjęcia urodzinowego. Najpierw zamówiło się salę w dzielnicowym Domu Kultury, bo po sporządzeniu listy gości dom okazał się za mały.

Trud sporządzenia menu kuzynka wzięła na siebie. Ponieważ w grę wchodziły dzieci, wszystko musiało być kolorowe. Trzeba więc było najpierw kupić barwniki. Początkowo myślałam, że moja kuzynka zamierza farbować tkaniny, albowiem przyniosła do domu asortyment flaszeczek z kolorami: fiolet biskupi, akwamaryna, szmaragd. Ale gdy w uroczystym dniu ujrzałam na stole kurczęta na zimno, zalane galaretką w kolorze szafiru — byłam już w domu! Farby służyły do nadania potrawom wyjątkowego splendoru.

Nie tylko jedzenie i picie miało jednak charakter uroczysty. To samo tyczyło odzienia i dodatków, to znaczy, balonów, czapek, chorągiewek itp.

Mówi się, że tylko Polacy mają tendencję do życia nad stan. Że przysłowiowe: „Zastaw się a postaw się!", ma tylko u nas zastosowanie. Nie jest to prawdą. Średnie mieszczaństwo angielskie czyli „middle class", uprawia ten proceder z powodzeniem, tyle że nie na co dzień, nie w zależności od nastroju, chandry, kiedy to, chcąc zalać robakа, idzie się na dużą wódkę, zgoła w budżecie nie przewidzianą.

Statystyczny Anglik żyje nad stan raz w roku! Na urodziny. Cyfrę tę należy przemnożyć przez ilość członków rodziny, bo każdy ma do urodzin prawo.

Na urodziny przeciętny Anglik zapożycza się, obojętnie czy będzie to przyjęcie na cześć głowy domu, czy dziecka. Urodziny służą bowiem do pokazania tego, co się ma, i tego, czego się nie ma. Po splendorze urodzinowego przyjęcia sądzą cię bowiem inni i odpowiednio klasyfikują.

Nie tylko zresztą przyjęcie musi być na urodziny okazałe. Prezenty również; nie tyle od zaproszonych, ile od członków rodziny. Moja kuzynka utrzymywała przed gośćmi wersję, że mąż zrobił jej niespodziankę, kupując na urodziny bar — niezwykle efektowny, z lustrami i oświetleniem wewnątrz. Prawda była taka, że oboje na barek ten ciułali blisko rok.

Dzieci również dostają na urodziny kosztowne zabawki. Tak kosztowne, że je kupuje się często na raty; która to wiadomość wśród gości nie jest, oczywiście, kolportowana. Im bardziej niedbali są rodzice, a w Anglii pełno jest takich właśnie, powołujących się na metodę wychowawczą, która głosi, że dziecko ma być puszczone samopas — tym okazalszą „birthday-party" mu sprawiają, chcąc zapewne zagłuszyć własne sumienie i stuszować sądy opinii publicznej.

Przyszedł wreszcie oczekiwany dzień urodzin mojej kuzyneczki. Trema była ogromna. Trema starszych, nie dzieci, bo te nic sobie z niczego nie robiły, burząc w jednej minucie kunsztowne dekoracje. Ja również ubawiłam się setnie, obserwując jak dostojni i śmiertelnie poważni kelnerzy, przypominający jegomościów z książek Dickensa, z niezmąconą powagą obsługują rozwydrzoną hałastrę, tytułując „Sir" i „Madam".

(B.)

„MISTER" SZCZECINA 1964?

1

ADRES: ul. Roosevelta 94—99
AUTOR: arch. H. Nardy
BIURO PROJEKTÓW: „Miastoprojekt" Szczecin
WYKONAWCA: SPBM — Nr 1
KIEROWNIK BUDOWY: Józef Zelach
INWESTOR: MDBOR
INSPEKTOR NADZORU: Zygmunt Urbaniak
STRUKTURA MIESZKAŃ: M1 — 2, M2 — 45, M3 — 160, M4 — 33
KUBATURA: 43 228 m sześc.
POW. UŻYTK.: 8.139 m kw. mieszk., 1.043 m kw. usług.
LICZBA IZB: 632

2

ADRES: ul. Mazurska 12
AUTOR: arch. Z. Kasprzak
BIURO PROJEKTÓW: „Miastoprojekt" Szczecin
WYKONAWCA: SPBM — Nr 1
KIEROWNIK BUDOWY: Jan Muziol
INWESTOR: MDBOR
INSPEKTOR NADZORU: Jerzy Łuczak
STRUKTURA MIESZKAŃ: M4 — 40
KUBATURA: 7 907 m sześc.
POW. UŻYTK. MIESZKAŃ: 1 809 m kw.
LICZBA IZB: 160

3

ADRES: ul. Krzywoustego 5/7
AUTORZY: arch. B. Herman, arch. J. Wysokińska
BIURO PROJEKTÓW: Woj. Biuro Proj. Budown. Wiejsk.
WYKONAWCA: SPBM — Nr 1
KIEROWNIK BUDOWY: Mieczysław Mackiewicz
INWESTOR: MDBOR
INSPEKTOR NADZORU: mgr inż. Zdzisław Staude
STRUKTURA MIESZKAŃ: M1 —4, M2 — 20, M3 — 6, M4 — 44, M5 — 8, M6 — 2
KUBATURA: 21 067 m sześc.
POW. UŻYTKOWA: 3.509 m kw., mieszk., 582 m kw. usł.
LICZBA IZB: 208

4

ADRES: ul. Niemcewicza 23
AUTOR: arch. Leonard Łoziński
BIURO PROJEKTÓW: Woj. Biuro Projektów
WYKONAWCA: SPBM — Nr 2
KIEROWNIK BUDOWY: Jan Rosiński
INWESTOR: MDBOR
INSPEKTOR NADZORU: mgr inż. Janusz Zmysłowski
STRUKTURA MIESZKAŃ: M2—8, M5—15
KUBATURA: 5 436 m sześc.
POW. UŻYTK. MIESZKAŃ: 1 100 m kw.
LICZBA IZB: 67

5

ADRES: Szymanowskiego 18, ABC,
AUTOR: arch. Kazimierz Stachowiak,
BIURO PROJEKTÓW: „Miastoprojekt",
WYKONAWCA: SPBM — Nr 2,
KIER. BUDOWY: mgr inż. Czesław Maczan,
INWESTOR: Elektrownia Pomorzany,
INSP. NADZORU: inż. Zbigniew Majewski,
STRUKTURA MIESZKAŃ: M—1, M—2, M—4, M—6,
KUBATURA: 7 514 m sześc.
POWIERZCHNIA UŻYTKOWA: 1 375 m kw.
LICZBA IZB: 91,

6

ADRES: ul. Herbowa?
AUTORZY: arch. Hela Kurcyusz i inż. J. Owsiak
BIURO PROJEKTÓW „Inwestoprojekt"
WYKONAWCA: SPBM — Nr 2
KIEROWNIK BUDOWY: Ob. Julian Socha
INWESTOR: Spółdz. Mieszk. „Wspólny Dom"
INSPEKTOR NADZORU: inż. Henryk Napieralski
STRUKTURA MIESZAŃ: M2 — 2, M4 — 30
KUBATURA: 8 282 sześc.
POW. UŻYTK. MIZKAŃ: 1 574 m kw.
LICZBA IZB: 94

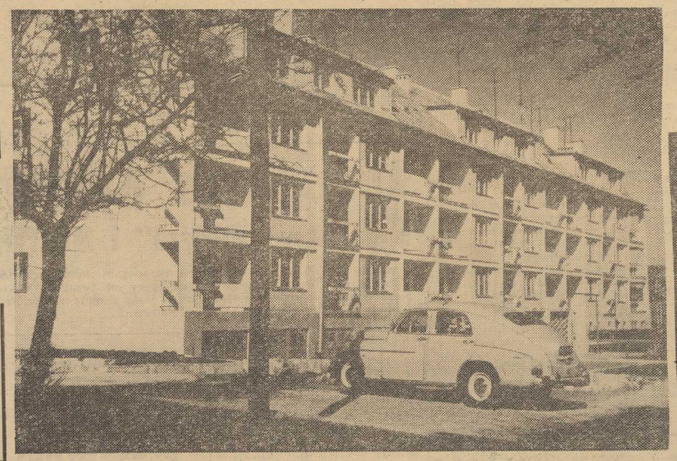

7

ADRES: Panieńska róg Kuśnierskiej,
AUTORZY: arch. Wł. Michałowski, arch. R. Wichrzycka, arch. R. Maciejowska,
BIURO PROJEKTÓW: „Miastoprojekt", Szczecin,
WYKONAWCA: SPBM — Nr 2
KIEROWNIK BUDOWY: mgr inż. Jerzy Bruliński,
INWESTOR: MDBOR,
INSPEKTOR NADZORU: Zdzisław Handke,
STRUKTURA MIESZKAŃ: M1—4, M2—12, M3—16, M4—26,
KUBATURA: 10 534 m sześc.
POW. UŻYTKOWA MIESZKAŃ: 2 147 m kw.
LICZBA IZB: 157

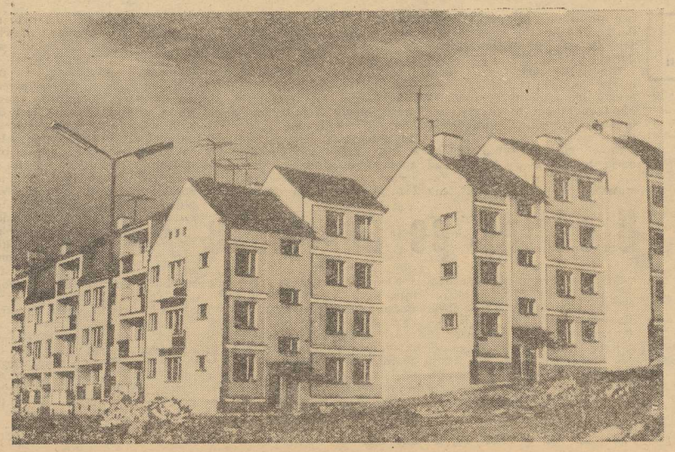

8

ADRES: ul. Potulicka
AUTOR: arch. Henryk Nardy
BIURO PROJEKTÓW: „Miastoprojekt" Szczecin
WYKONAWCA: SPBM — Nr 1
KIEROWNIK BUDOWY: Ob. Stefania Tarczyńska
INWESTOR: Prac. Spółdz. Mieszk. „Kolejarz"
INSPEKTOR NADZORU: inż. Włodzimierz Krawczański
STRUKTURA MIESZKAŃ: M2 — 10, M4 — 15, M6 — 10
KUBATURA: 7 400 m sześc.
POW. UŻYTK. MIESZKAŃ: 1 579 m kw.
LICZBA IZB: 95

Foto:
St. Cieślak
M. Zdziarski

Głosuję na Nr ——

Imię i nazwisko

Adres

Opłatę uiści odbiorca

Redakcja
Kuriera Szczecińskiego
Szczecin
Pl. Hołdu Pruskiego 8

ERNEST POL, którego obecność w reprezentacji niejednokrotnie miała decydujący wpływ na ostateczny wynik rozgrywanych przez nią spotkań, wystąpi także jutro przeciwko Włochom. (CAF)

Lucjan Brychczy poprowadzi atak „biało-czerwonych"

Polska - Włochy

„meczem roku"

TAK SIĘ ZŁOŻYŁO, iż najbardziej „szlagierowe" spotkanie piłkarskiej reprezentacji Polski, mecz z cyklu eliminacji do Mistrzostw Świata, Polska — Włochy, rozegrany zostanie na początku sezonu. Jest to niewątpliwie „spotkanie roku", a od jego wyniku zależeć będą dalsze losy „biało-czerwonych" w rozgrywkach eliminacyjnych.

OCZYWIŚCIE zdajemy sobie wszyscy doskonale sprawę z tego, iż „Błękitni" są od „Biało-czerwonych" lepsi. Zespół włoski jest w tej grupie eliminacyjnej zdecydowanym faworytem i jakiekolwiek potknięcie się „Azzuri" potraktowane było by jako duża sensacja. Z drugiej jednak strony, jeśli nasza jedenastka narodowa poważnie myśli o zakwalifikowaniu się do finału rozgrywek o Puchar Rimeta, to w niedzielę 18 bm. na Stadionie Dziesięciolecia „urządza" ją tylko zwycięstwo. Oczywiście, nawet i w tym przypadku sprawa jest nadal otwarta, gdyż pozostaje jeszcze mecz rewanżowy w Rzymie, nie mówiąc już o kolejnym, równie groźnym partnerze, Szkocji.

NASTROJE w obozach obu rywali są dobre — Polacy w pierwszym tegorocznym meczu międzypaństwowym, po niezłej grze, zremisowali z Belgią (0:0), Włosi natomiast z NRF (1:1). Polskich kibiców niepokoi jednak brak skutecznych egzekutorów w napadzie „biało-czerwonych". Chociaż Kowalik i Banaś spisywali się w Brukseli bardzo dobrze, to jednak bramki nie padły. Tymczasem Włosi słyną ze swojej „żelaznej defensywy". Czy potrafimy znaleźć na nią lekarstwo, nie odsłaniając jednocześnie własnych tyłów?

Reprezentacja Polski

A oto skład polskiego zespołu: bramka — Edward Szymkowiak, obrona — Henryk Szczepański, Jacek Gmoch, Stanisław Oślizło, Roman Bazan, pomoc — Ernest Pol, Ryszard Grzegorczyk, Antoni Nieroba, atak Henryk Banaś, Lucjan Brychczy, Jan Liberda.

Przewodniczący komisji selekcyjnej PZPN prof. W. Motoczyński oświadczył, że drużyna polska będzie grała systemem 4—3—3. Stąd z numerem lewoskrzydłowego wyskąpi NIEROBA, który w rzeczywistości będzie spełniał rolę lewego pomocnika.

Reprezentacja Włoch

DRUŻYNA WŁOSKA wystąpi w następującym składzie: bramka — Negri, obrona — Burgnich, Guarneri, Facchetti i Rosato, pomoc — Bulgarelli i Picchi, atak — Orlando, Mazzola, Rivera, Corso.

Spotkanie Polska — Włochy w całości transmitować będzie TV. Pocz. o godz. 11.55.

(m. don.)

Piłkarze włoscy już w Warszawie

WCZORAJ przybyli do Warszawy piłkarze Włoch, którzy w niedzielę na Stadionie X-lecia rozegrają międzypaństwowe spotkanie z Polską z cyklu eliminacji do mistrzostw świata.

NA CZELE 28-osobowej ekipy włoskiej przybył przewodniczący Włoskiego Związku Piłki Nożnej Giuseppe PASQUALE. Wśród 18 piłkarzy same „gwiazdy" z MAZZOLĄ, RIVERĄ, CORSO i ORLANDO.

Największą popularnością cieszył się na lotnisku słynny trener drużyny włoskiej Edmondo FABBRI. Udzielił wielu wywiadów, stwierdzając, że obserwował drużynę polską w meczu z Belgią w Brukseli i uważa, że Polacy to bardzo trudny przeciwnik. Przywieźliśmy do Warszawy — powiedział E. Fabbri — wszystkich najlepszych piłkarzy. Nasza drużyna jest młoda i brak jej trochę doświadczenia. Uważam, że jeżeli wywalczymy sobie prawo startu w Anglii, to znajdziemy się tam w pierwszej trójce.

Mecz w Warszawie niełatwo będzie wygrać — dodał trener Fabbri. — Polacy posiadają świetną defensywę, a w dodatku jak się dowiedziałem po przyjeździe do Warszawy, jeszcze ją wzmocnili rezygnując z lewoskrzydłowego, zamiast którego będzie grał dodatkowy pomocnik.

Losowanie koszykarskich mistrzostw Europy

MADRYT. Odbyło się tu losowanie grup eliminacyjnych, XIV Mistrzostw Europy w koszykówce, które odbędą się w dniach 30 maja do 10 czerwca w Związku Radzieckim. Rozstawione zostały dwa zespoły: mistrz Europy — drużyna ZSRR oraz wicemistrz Europy — reprezentacja POLSKI. Do tych dwóch drużyn dołosowano pozostałych 14 zespołów.

W grupie „A", która grać będzie eliminacyjne mecze w Moskwie, obok Związku Radzieckiego znalazły się: Węgry, NRD, Finlandia, Rumunia, Czechosłowacja, Izrael i Włochy. W grupie „B" obok Polski grać będą: Jugosławia, Francja, Szwecja, Grecja, Hiszpania, NRF i Bułgaria. Spotkania grupy „B" odbędą się w Tbilisi.

Ze świata

W BUDAPESZCIE zakończyły się tradycyjne zawody w podnoszeniu ciężarów o Puchar Dunaju.

Podczas tych zawodów Węgier Imre Goeldy (waga piórkowa) ustanowił nowy rekord świata w wyciskaniu, uzyskując 128 kg.

* * *

ROK 1965 — jest rokiem eliminacji do Mistrzostw Świata 1966. Przedstawiamy więc Czytelnikom krótką historię mistrzostw z uwzględnieniem udziału reprezentacji Polski.

Do 1930 roku rozgrywano jedynie turnieje olimpijskie.

I. 1930 — URUGWAJ. Finał: URUGWAJ — Argentyna 4:2. Polska nie brała udziału.

II. 1934 — WŁOCHY. Finał: WŁOCHY — Czechosłowacja 2:1. Polska przegrała w eliminacjach z Czechosłowacją 1:2.

III. 1938 — Francja. Finał: WŁOCHY — Węgry 4:2. Zwycięstwo Polski z Jugosławią 4:0 i porażka 0:1. Następnie przegrana z Brazylią po dogrywce 5:6 (4:4, 2:1).

IV. 1950 — BRAZYLIA Finał: BRAZYLIA — Urugwaj 2:1. Polska nie uczestniczy.

V. 1954 — SZWAJCARIA. Finał: NIEMCY ZACH. — Węgry 3:2. Polska nie brała udziału.

VI. 1958 — SZWECJA. Finał: BRAZYLIA — Szwecja 5:2. Polska pokonała Finlandię 3:1 i 4:0. Przegrała z ZSRR 0:3 i wygrała 2:1, w decydującym meczu przegrała w Lipsku 0:2.

VII. 1962 — CHILE. Finał: BRAZYLIA — CSRS 3:1. W eliminacjach Polska z Jugosławią 1:2 i 1:1.

VIII. 1966 — ANGLIA. Wraz gospodarzem turnieju i ostatnim zdobywcą tytułu mistrza świata Brazylią w VIII Mistrzostwach Świata biorą udział 54 kraje.

(Opr.: ren)

Poznań — Koszalin — Szczecin

Koszykarze walczą

o puchary „Kuriera" i MKKFiT

W DRUGI DZIEŃ ŚWIĄT, 19 bm. rozpocznie się w szczecińskiej hali sportowej trzydniowy, tradycyjny już Turniej Wyzwolenia w piłce koszykowej. Na starcie stają zespoły młodziczek i młodzików z Poznania, Koszalina i Szczecina.

W GRUPIE DZIEWCZĄT startują: AZS Poznań, Czarni Szczecin, MKS Poznań i MKS Szczecin, przy czym obrońcą Pucharu ufundowanego przez MKKFiT jest zespół MKS POZNAŃ. W grupie chłopców Pucharu „Kuriera Szczecińskiego" broni drużyna OGNIWA SZCZECIN. Ponadto startują jeszcze: MKS Koszalin, Olimpia Poznań i MKS Szczecin.

19 i 20 bm. walki rozpoczynają się o godz. 16, a 21 bm. o godz. 9. Faworytami są zespoły szczecińskie. (ms)

Dziś o godz. 16
na stadionie w Lasku
Arkonia-Cracovia

Pogoń — Wismar 3:1

Słaby przeciwnik portowców

PRZYSŁOWIOWA LONDYŃSKA POGODA towarzyszyła wczoraj piłkarzom POGONI SZCZECIN, rozgrywającym to warzyskie spotkanie międzynarodowe z TSG WISMAR. Mecz wygrany zasłużenie przez portowców w stosunku 3:1 (1:1) nie mógł jednak nikogo zachwycić, już chociażby z tego względu, iż zespół NRD ani przez chwilę nie stanowił groźnego przeciwnika dla szczecinia ków. Gospodarze, tylko w pierwszej połowie, grając zbyt nonszalancko pozwalali Niemcom na śmielsze ataki. Po przerwie jednak Pogoń zagrała „na serio" i Wismar może być z końcowego rezultatu raczej zadowolony. W zespole szczecińskim na szczególne wyróżnienie zasłużył zdobywca 2 bramek Marian KIELEC, którego powrót do formy sygnalizowaliśmy już po meczu ze Stalą. Wczoraj napastnik Pogoni siał prawdziwe zamieszanie na przedpolu bramkowym Wismaru, będąc zarazem najaktywniejszym zawodnikiem na boisku. Zespół gości niczym nie zaimponował, zraził natomiast do siebie publiczność brutalną grą, szczególnie w II połowie. (ms)

Skład kolarzy CSRS na Wyścig Pokoju

USTALONA została reprezentacja Czechosłowacji na tegoroczny Wyścig Pokoju. Drużynie CSRS przewodzi zwycięzca ubiegłorocznego wyścigu — SMOLIK, a obok niego wystąpią: DOLEŽAL, HELLER, KVAPIL, SCHEJBAL i HAVA.

— KTO DZIŚ MA ZWYCIĘŻYĆ, SZEFIE?

Nauka

ANGIELSKIEGO, francuskiego — udzielam. Henryka Pobożnego 9/2.

Nieruchomości

KRYNICA-ZDRÓJ, nową willę — pensjonat, superkomfortową, dochodową, po kupnie wolną — sprzedam: Krynica Zdrój, skryt. pocztowa 168.

MIŁANÓWEK blisko Warszawy, domek murowany, czteroizbowy, telefon, placu — sadu 2000 m ogrodzony, domek gospodarczy 30 m kw. z siłą sprzedam — Kurkowa, Miłanówek, Św. Jadwigi 7, telefon 58-52-69.

Zguby

ZNALAZCĘ pęku kluczy do samochodu proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Ul. Domańskiego 1, tel. 720-07.

Aparat do odlewu stali

(Dentyst.)

PIECYK DO WYGRZEWANIA KIWET

zakupi

Spółdzielnia Pracy Lekarzy Specjalistów Szczecin, Al. Wojska Polskiego 42. 1150-K

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „WSPÓLNY DOM" w Szczecinie

zawiadamia członków Spółdzielni, iż

ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI

odbędzie się 25 kwietnia br. o godz. 10 w gmachu WRZZ, ul. Małopolska 17 sala 111.

Bilans za rok 1964 oraz projekty uchwał są wyłożone do wglądu w biurze Spółdzielni codziennie od godz. 8—15

1154-K

Przetargi

Oddział Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi w Szczecinie, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych w Sekcji Skupu Zwierząt Rzeźnych w Pyrzycach, ul. Głowackiego nr 28. Zakres prac: — roboty betonowe — posadzki, — roboty elektryczne zewnętrzne i wewnętrzne, — roboty wodno-kanalizacyjne. Termin wykonania robót do 30 czerwca 1965 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi dnia 26. IV. 1965 r. o godz. 10 w biurze Oddziału Szczecin, przy Al. Jedności Narodowej nr 42. Ślepe kosztorysy i bliższe informacje u głównego mechanika, tel. 456-29. Kierownictwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania uzasadnienia decyzji.

Spółdzielnia Pracy Tworzyw Sztucznych „Winidur", Szczecin, ul. Podgórna nr 22/23, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie matrycy stalowej dwugniazdowej na wtryskarkę KSU-125 do produkcji pudełek do farb akwarelowych z polistyrenu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa do dnia 26. IV. 1965 r. Postępowanie przetargowe odbędzie się w dniu 30. IV. 1965 r. o godz. 10 w biurze Spółdzielni. Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Pracownicy poszukiwani

Głównego mechanika, wymagane wykształcenie techniczne; kierownika Działu Dokumentacji i Nadzoru — wymagane wykształcenie wyższe techniczne, uprawnienia budowlane, oraz 6 lat praktyki; 2 murarzy — zatrudni Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych Nr 2. Kandydaci mogą zgłaszać się codziennie w Dzielnicowym Zarządzie Budynków Mieszkalnych Szczecin-Śródmieście nr 2, ul. Heyki 23, w godz. od 7.30 do 15.15 i składać swoje oferty.

Teatry

— sobota i niedziela — nieczynne; poniedziałek: **POLSKI** — „Balladyna" g. 17; **WSPÓŁCZESNY** — „Moralność pani Dulskiej" g. 19.30; **OPERETKA** — nieczynna; niedziela: „Nasze kochane żony" g. 19.15; poniedziałek: g. 15.30; **FILHARMONIA** — „Rendez vous z melodią" g. 17, 20 (poniedziałek), **PLECIUGA** — „Czarodziejski bęben" g. 14, 17 (poniedziałek).

Kina

DELFIN (tel. 468-78) — „Towarzysze broni" g. 13, 15.30; „Książę i aktoreczka" g. 18; „Tam, gdzie rosną poziomki" g. 20.30 — szwedzki; niedziela i poniedziałek: „Dziś w nocy umrze miasto" g. 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 14; **KOSMOS** (tel. 355-02) — „The Beatles" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — ang. — od lat 12; niedziela i poniedziałek: „Zakazane piosenki" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 14; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „The Beatles" g. 12.45, 15, 17.15, 19.30 — ang. — od lat 12; niedziela i poniedziałek: „Pingwin" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 16; **BAŁTYK** (tel. 723-35) — „Jumbo" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — USA — od lat 9; niedziela i poniedziałek: „Skarb" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — pol. — od lat 12; **POLONIA** (tel. 473-01) — „Skarb w Srebrnym Jeziorze" g. 11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30 — NRF-jug. — od lat 12 — panoram.; niedziela i poniedziałek: „Dotknięcie nocy" g. 13, 15.30, 18, 20.30; **PIONIER** (tel. 475-02) — „Opowieść atlantycka" g. 11, 13, 15; „Chwila wspomnień" g. 17; „Milczące ślady" g. 18.30, 20.30; niedziela i poniedziałek: „Opowieść atlantycka" g. 13, 15, 18.30; „Chwila wspomnień" g. 17; „Dziewczyna z dobrego domu" g. 20.30; **PAŁAC MŁODZIEŻY** — „Kryptonim „Cicero" g. 15.30, 17.30 — USA — od lat 12; niedziela — nieczynne; poniedziałek: „Kryptonim „Cicero" g. 14, 16, 18; **MARS** — „Ulica wiliowa" g. 17.30, 20 — węg. — od lat 16 (sobota i niedziela); poniedziałek: „Czas rozprawy" g. 16, 18.15, 20.30—czes. — od l. 12; niedziela i poniedziałek: „Świat się śmieje" g. 10, 12 — radz. — od lat 7; „Wyspa złoczyńców" g. 14 — pol. — od lat 9; „Tajemnice Paryża" g. 16, 18.10, 20.20 — franc. — od lat 14; **FALA** — „Pierwszy dzień wolności" g. 17, 19.15 — pol. — od lat 16; niedziela i poniedziałek: „Królowa Krystyna" g. 13, 15.10, 17.20, 19.30 — USA — od lat 16; **ECHO** (Krzekowo) — nieczynne; niedziela i poniedziałek: „Mysz, która ryknęła" g 18, 20 — ang. — od lat 12; **ŚWIT** (Skolwin) — „Zakochani są między nami" g. 17.30, 19.30 — pol. — od lat 16 (sobota i niedziela); poniedziałek: „Ten wstrętny celnik" g. 17.30, 19.30 — franc. — od lat 16; **MEWA** (Żelechowo) — nieczynne; niedziela i poniedziałek: „Skradzione plany" g. 16 — ang. — od lat 12; „Życie prywatne" g. 18, 20 — franc. — od lat 16; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Niedziele w Avrey" g. 17.30, 19.45 — franc. — od lat 16; niedziela: „Panienka z okienka" g. 13, 16, 19 — pol. — od lat 12 — panoram.; poniedziałek: g. 14, 17, 20; **MUZA** (Pomorzany) — „Beata" g. 19.30 — pol. — od lat 16; niedziela: „Serce i szpada" g. 17.15; „Beata" g. 19.30; poniedziałek: „Serce i szpada" g. 17.15; „M" morderca" g. 19.30; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Odwet kapitana Lesza" g. 18 — jug. — od lat 16 — panoram.; niedziela i poniedziałek: „Żołnierz królowej Madagaskaru" g. 16, 18, 20 — pol. — od lat 18; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Rękopis znaleziony w Saragossie" g. 17, 20.15 — pol. — panoram. — od lat 16; niedziela: g. 16, 19.15; poniedziałek: g. 16; „Herbaciarnia pod księżycem" g. 19.15 — panoram. — od lat 16; **BAJKA** (Police) — „Agnieszka 46" g. 17, 19 — pol. — od lat 16 (sobota i niedziela); poniedziałek: „Generał della Rovere" g. 15, 17.15, 19.30 — wł. — od lat 16; **1 MAJ** (Żydowce) — „30 lat śmiechu" g. 17, 19 — USA od lat 9; niedziela i poniedziałek: „Krzyżacy" g. 15.30, 16, 19.10 — pol. — od lat 12; **MARZENIE** (Wielgowo) — nieczynne; niedziela i poniedziałek: „Zakochani są między nami" g. 17, 19 — pol. — od lat 16.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

DELFIN — „Poławiacze skarbów" g. 10, 11; (niedziela i poniedziałek); **BAŁTYK** — „Opiekun ptaków" g. 10.10 (niedziela i poniedziałek); **POLONIA** — „Pierwsza wyprawa" g. 10, 11, 12 (niedziela i poniedziałek); **PIONIER** — „Dick i jego kot" g. 9, 10, 11, 12 (niedziela i poniedziałek); **MARS** — „Bajka o złym pradzie" g. 11, 12.10 (poniedziałek); **HUTNIK** — „Dzieci cyrku" g. 11.30, 13 (niedziela i poniedziałek); **FALA** — „Ach te dzieci" g. 11.45 (niedziela); **ECHO** — „Król małp" g. 15 (niedziela); **ŚWIT** — „Tajemnice starej kopalni" g. 15 (niedziela); **MEWA** — „Sprytny Piotr" g. 14 (niedziela i poniedziałek); **MUZA** — „Poranek Joasi" g. 16.15 (niedziela i poniedziałek): **PRZYJAŹŃ** — „Drewniany jeździec" g. 13 (niedziela i poniedziałek): **BAJKA** — „Załoga" g. 11 (niedziela i poniedziałek); **1 MAJ** — „Spotkanie w Warszawie" g. 12 (niedziela i poniedziałek); **MARZENIE** — „Ślepy pelikan" g. 12 (niedziela i poniedziałek); **SZMARAGDOWE** — „Cafe pod Minogą" g. 12 (poniedziałek). REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 „Rzym i Monte Cassino" g. 10—21.

Kluby

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11—18; niedziela — klub nieczynny; poniedziałek — czynny od g. 13; dansing g. 19; TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Trzpiotka" g. 18, 20 — radz. — od lat 16 (sobota); NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13—23; niedziela i poniedziałek nieczynny; SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — sobota i niedziela — nieczynny; poniedziałek: wieczorek taneczny g. 19; PIWNICA — Niepodległości 19 — nieczynny; niedziela: czynny od g. 15—22; dansing g. 19; poniedziałek — nieczynny.

wystawy

— STAROMŁYŃSKA 27 — malarstwo polskie XVIII—XIX w., „Ziemia i morze" w twórczości F. Ruszczyca — rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, dzieje kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim g. 9—15; BWA — Staromłyńska 27 — malarstwo Kiejstuta Mackiewicza g. 9—15; w niedzielę wystawy nieczynne; poniedziałek: czynny od g. 10—16.

Dyżury

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej; SZPITAL WOJSKOWY — Oddział Położniczy — Piotra Skargi.

NIEDZIELA

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7; III KLINIKA CHIR. — Pomorzany; SZPITAL WOJSKOWY — Oddział Położniczy — Piotra Skargi; PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA — Al. Piastów 1 — g. 9—12.

PONIEDZIAŁEK

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; II KLINIKA CHIR. — Pomorzany; II KLINIKA POŁOŻNICZA — Pomorzany; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 12—7 rano dnia następnego; PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA — Al. Piastów 1 — g. 9—12.

APTEKI

(sobota i niedziela)
NR 33 — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51; NR 34 — Dubois 1 — tel. 82-41.

PONIEDZIAŁEK

NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 443-38; NR 47 — Jaromira 11 — tel. 422-46.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

16.35 Program dnia, 16.40 15 lekcja języka rosyjskiego, 16.55 Wiadomości dziennika TV, 17 „Między nami", 17.15 „Co dalej 7 klaso?", 17.20 Film „Gonitwa", 18.45 Koncert muzyki klasycznej (organy), 19.15 Reportaż z pocztówki „Kominiarz", 19.30 Dziennik TV, 20 Dobranoc dzieciom, 20.05 Program publicystyczny „Rozmaitości", 20.20 „Ballady anglosaskie", 21.10 Film franc. „Bijące serca", program na jutro, melodia na DOBRANOC.

NIEDZIELA

10.10 Program dnia, 10.20 Film USA „Wyspa skarbów", 11.55 Sprawozdanie z międzypaństwowego meczu piłki nożnej Polska — Włochy, w przerwie PKF, 13.45 Film z serii „Dick Powell", 14.55 Program filmowy, 15.10 Film NRD „Clown Ferdinand i chemia", 15.45 Reportaż filmowy z cyklu: „Ludzie i zdarzenia", 16 Widowisko „Ula z I B", 16.20 Teatrzyk piosenki „Violinek", 16.50 Film z serii „Koń który mówi", 17.20 „Ukryta kamera", 17.50 Recital aktorski Czesława Wołłejki, 18.25 Film „Zaginiony ojciec", 19.15 TV słownik wyrazów obcych, 19.30 Dziennik TV, 19.50 Dobranoc dzieciom, 20 „Chopin 1965", 20.25 Wiadomości sportowe, 20.30 Śpiewa Katarzyna Bovery, 20.45 Film USA „Listy do trzech żon", 22.05 Piosenki Leo Ferre, 22.55 Program na jutro melodia na DOBRANOC.

PONIEDZIAŁEK

10.35 Program dnia, 10.40 Film USA „Róże pani Charrington", 12.10 Poranek muzyczny, 13.10 Program z cyklu „Świat, obyczaje, polityka", 13.40 Film z serii „Bonanza", 14.20 Widowisko rewiowe „Przyloty i zaloty", 15 Teleturniej, „20 lat filmu polskiego", 16 Zawody strażackie „Woda naprzód", 16.40 Teatr TV „Klub kawalerów", 18.30 Film z serii „Podziemny front", 19 „Skąd ja się wziąłem", 19.30 Dziennik TV, 19.50 Dobranoc dzieciom, 20 Film USA — od lat 12 „Znak Zorro", 21.30 Wiadomości sportowe, program na jutro, melodie na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.45 Film dla dzieci, 15.45 Omówienie programu, 16 Widowisko dla dzieci od lat 6, 16.30 „Przygody Robin Hooda", 16.55 Wiadomości, 17 „Zakochani, zaręczeni, zaślubieni", 18.30 „Zatańcz ze mną", 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Tele B-Z, 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 „Piękny jest świat", 21 Odtworzenie konkursu w jeździe figurowej na lodzie, 22 Kronika, 23.15 „Kochana aferzystka".

NIEDZIELA

9.20 Gimnastyka dla wszystkich, 9.30 Lekcja języka rosyjskiego, 10 Widowisko dla dzieci od lat 6, 10.20 „Święta u pana Nadelohra", 11 Koncert muzyki Bacha, 12 Porady dla fotoamatorów, 13 „Niedzielne rozmowy", 13.30 Audycja dla wsi, 14.30 „Przygody Robin Hooda", 15 Film czeski „Drogi zmarły", 15.45 Mecz piłki nożnej Polska — Włochy, w przerwie wiadomości, 17.20 „Z reporterami w drodze", 18 Sport, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19.30 Kronika, przegląd wydarzeń, 20 Opera w 3 aktach „Chytry lis", 21.45 Wiadomości, 21.50 Sport, 22.20 „Muzyka w podróży".

PONIEDZIAŁEK

9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Widowisko dla dzieci od lat 8, 10.40 Program dla dzieci od lat 10, 11.30 „Wesołe pisanki", 13 Impreza rozrywkowa, 14 Konkurs tańca towarzyskiego, 15.30 „Lekki jak piórko", 16 Z czasów filmu niemego, 16.30 Wiadomości, 16.35 Film TV „Wino domowe", 18 Kronika, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19.35 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 Sztuka TV „Miesiąc na wsi", 21.40 Wiadomości, 21.45 Sport.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 18.40.

13.20 „Kultura pilnie poszukiwana", 13.45 Koncert muzyki rozrywkowej, 14.30 Poselskie obrachunki, 14.45 Dla dzieci „Błękitna sztafeta", 15.30 Dla dzieci „Marzanka Śląska", 16.05 Reportaż z Siekierek, 16.50 „Prawnik odpowiada", 17 Polskie zespoły i soliści, 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 „Nowymi drogami do nowej pięciolatki", 18 Muzyka jazzowa, 18.20 „Powiatowa sobota", 18.25 Koncert życzeń, 18.45 Reklama, 18.50 Felieton M. Jorsta, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 „Matysiakowie", 20 Koncert z nagrań orkiestry PR w Krakowie, 20.30 Muzyczne ciekawostki, 21 Z kraju i ze świata, 21.40 Gra 15 Radiowa z Poznania, 22 „Radio kabaret", 23.30 Muzyka taneczna, 0.30 Aud. rozgł. „Kraj", 1.00 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA

WIADOMOŚCI: 8.30, 12.05, 17, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 14.55.

7.50 Koncert poranny, 8.10 Audycja świąteczna, 8.35 „Radioproblemy", 8.50 Koncert solistów, 9.10 Rozmowy o wychowaniu, 9.30 Polska muzyka rozrywkowa, 10 Notatnik Kulturalny Wybrzeża, 10.30 „Pijawka", 11 Impresje wiosenne w muzyce symfonicznej, 12.10 Rewia orkiestr, zespołów i solistów, 13.10 „Kronika Polaków", 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim", 14 Almanach morski, 14.20 Melodie morskie, 14.30 „Czas przeszły, teraźniejszy i przyszły", 15 Dla dzieci „Sprawki Agnieszki", 15.45 „Wiosny wojny, wiosny urodzaju", 16.24 Koncert Chopinowski, 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe, 17.15 „Trzy gwiazdy Paryża", 17.30 „Program z dywanikiem", 18.35 Spotkanie z radiowym Studiem Piosenki, 19 Dansing w starym stylu, 19.30 Słuchowisko „Mut — em — menet", 20.36 Muzyka taneczna, 21.25 Rewia piosenek, 22.10 Koncert instrumentalny okresu Baroku, 22.50 Muzyka taneczna, 0.30 Audycja rozgł. „Kraj", 1.00 Melodie taneczne.

PONIEDZIAŁEK

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.05, 17, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 14.55.

8 Muzyka polska, 9.10 Kabarety studenckie, 9.50 „Gospoda pod dobrą gwiazdą", 10.30 „W Jeziorach", 11 „Wiosna na pięciolinii", 12.10 Poranek symfoniczny muzyki polskiej, 13.10 Technika i problemy, 13.30 Moskwa z melodią i piosenką, 14 „Podwieczorek na fali 230 m", 14 Dla dzieci „Dyngus", 15.26 Kwadrans muzyki tanecznej, 15.40 „Zielona gęś na półmisku", 16 Echa festiwalu OIRT, 17.05 Publicystyka zagraniczna, 17.15 Grają zespoły i orkiestry taneczne, 18.14 Polski musical fin de siecle'u, 19 Muzyka taneczna, 19.30 Radiowy Teatr Młodych, 20 „Gwiazdy ekranu, estrady i kabaretu", 21.30 Z boisk i stadionów, 22.10 Teatr Poezji „Bal u Salomona", 22.50 Z twórczości Cezara Francka.

DYŻURY DELIKATESÓW (poniedziałek)

NR 1 — Woj. Pol. 52 — g. 10—15. NR 2 — Jedności Narodowej 47 — g. 15—20.

Informator świąteczny

Tramwaje

NIEDZIELA, 18 KWIETNIA

Na liniach tramwajowych wozy kursują z następującą częstotliwością:
Linia Nr „1" — co 10 minut, Nr „2" — co 20 min., Nr „3" — co 18 min., Nr „4" — co 17 min., linia Nr „5" do godz. 12.30 co 24 min., od 12.30 co 9 min., linia Nr „6" — co 20 min., Nr „7" — nie kursuje, Nr „8" — co 18 min., Nr „9" — nie kursuje. Wozy nocne kursują wg obowiązującego rozkładu jazdy.

PONIEDZIAŁEK, 19 KWIETNIA

Na wszystkich liniach obowiązują rozkłady dnia świątecznego.

Autobusy

NIEDZIELA, 18 KWIETNIA

Linie Nr: 51, 53, 59, 60, 63, 65 i 66 nie kursują. — Linia Nr „52" — co 40 minut, Nr „54" — co 70 min., Nr „55" — co 40 min., Nr „56" — co 60 min., Nr „57" — co 50 min., Nr „58" — co 64 min., Nr „61" — co 35 min., Nr „62" — co 90 min., Nr „64" — od godz. 8.30 co 70 min.
Autobus nocny kursuje wg obowiązującego rozkładu jazdy.

PONIEDZIAŁEK, 19 KWIETNIA

Na wszystkich liniach autobusowych obowiązuje rozkład jazdy dnia świątecznego.

Poczta

W SOBOTĘ, 17 KWIETNIA niżej wymienione urzędy pocztowe czynne będą do g. 17, a więc o godzinę krócej:
Upt. Szczecin 1 przy ul. Bogurodzicy 1, **Nr 2** przy ul. Dworcowej 20, **Nr 3** przy ul. Pocztowej 5, **Nr 4** przy Al. Piastów 13, **Nr 5** przy ul. Roosevelta 39, **Nr 6** przy ul. Mickiewicza 124, **Nr 7** przy ul. Strzałowskiej 46 (Golęcino), **Nr 8** przy ul. Dubois 9, **Nr 12** przy ul. Anieli Krzywoń 10/11 (Dąbie), **Nr 13** przy ul. Metalowej 30/31 (Podjuchy), **Nr 14** — Osiedle Akademickie.
W DNIACH 18 I 19 KWIETNIA BR. będą czynne jedynie urzędy p. t. ze służbą oddawczą, a mianowicie: **Upt. Szczecin 2, Upt. Szczecin 5, Upt. Szczecin 6, Upt. Szczecin 7, Upt. Szczecin 12 i Upt. Szczecin 13** w zakresie sprzedaży znaczków pocztowych, przyjmowania listów poleconych, zamówień na rozmowy telefoniczne międzymiastowe, telegramów, doręczania wezwań do rozmównicy publicznej, przesyłek ekspresowych, paczek ekspresowych i żywnościowych.
Pozostałe urzędy pocztowe będą **nieczynne.**

Niezależnie od tego stale będzie czynne przez całą dobę okienko telekomunikacyjne urzędu p. t. **Szczecin 1** przy ul. Bogurodzicy, gdzie można będzie o każdej porze doby łącznie z okresem świątecznym nadawać telegramy, przekazy telegraficzne międzymiastowe krajowe i zagraniczne, nadawać listy polecone oraz nabywać znaczki pocztowe i druki płatne.

Sklepy

W SOBOTĘ, 17 KWIETNIA cała handlowa sieć detaliczna czynna będzie bez przerwy obiadowej do godz. 18.
W NIEDZIELĘ, 18 KWIETNIA — wszystkie sklepy i kioski — nieczynne.
W PONIEDZIAŁEK — sklepy prowadzące sprzedaż mleka i pieczywa czynne jak w każdą niedzielę. Pozostałe sklepy spożywcze nieczynne z wyjątkiem „DELIKATESÓW" przy Al. Wojska Polskiego (od godz. 10 do godz. 15) i przy Jedności Narodowej (od godz. 15 do godz. 20). Ponadto w godzinach od 11 do 17 otwarte będą następujące **sklepy PSS**: nr 74 przy Al. Piastów, nr 62 przy ul. Krasińskiego 104 i nr 54 w Klęskowie, oraz **MHD**: nr 94 przy pl. Odrodzenia, nr 120 przy ul. Krzywoustego, nr 56 przy ul. Mickiewicza, nr 44 przy ul. Stołczyńskiej, nr 50 przy ul. Jagiellońskiej 14, nr 11 przy ul. Bat. Chłopskich 69 i nr 3 przy ul. Rew. Październikowej.

Gastronomia

DZISIAJ zakłady gastronomiczne czynne są do g. 18. W tym samym dniu dyżur pełnią następujące lokale: **„Gryf"** (g. 7—24), **„Cafe Club"** (g. 10—24), **„Paloma"** (g. 13—2), **„Bałtyk"** (g. 8—22), **„Piastowska"** (g. 9—24), **„Zacisze"** (g. 8—22), **„Wiarus"** (g. 8—22), **„Piast"** — kawiarnia (g. 7—24), **„Pomorzanka"** — kawiarnia (g. 9—22), bar mleczny **„Witaminka"** przy Obr. Stalingradu (g. 8—20).
Sale restauracyjne i bufety **„Wars"** na dworcu Szczecin Gł. czynne będą w okresie świąt bez przerwy przez całą dobę.
W NIEDZIELĘ dyżur pełnią następujące LOKALE GASTRONOMICZNE: **„Kaskada"** (g. 13—4 rano), **„Cafe-Club"** (g. 13—2), **„Paloma"** (g. 13—3 rano), **„Gryf"** (g. 7—24), **„Bałtyk"** (g. 10—23), **„Syrena"** (g. 10—22), **„Rydz"** (g. 10—22), **„Piastowska"** (g. 9—23), **„Zacisze"** (g. 11—22), **„Orbis"** (g. 12—20)
oraz

KAWIARNIE:

„Zamkowa" (g. 17—1), **„Kaskada"** (g. 17—2), **„Kaprys"** (g. 15—23), **„Szczecinianka"** (g. 15—23), **„Piast"** (g. 9—24), **„Pomorzanka"** (g. 14—22), **„Rendez-vous"** (g. 10—23), **„Orbis"** (g. 8—20).
Ponadto o g. 19 otwarte zostaną: „Atlantycka", „Żeglarska", „Kameralna" i „Artystyczna".
W PONIEDZIAŁEK — zakłady gastronomiczne czynne będą jak w każdą niedzielę.

„Weselny marsz" Mendelssohna dla 66 młodych par

ŚWIĘTA WIELKANOCNE, to tradycyjny już okres, w którym młodzi ludzie zwykli podejmować ważną, życiową decyzję — **zawarcie związku małżeńskiego.** Przed urzędnikiem Stanu Cywilnego PMRN stanęło dziś 18 młodych par, natomiast niedziela i świąteczny poniedziałek będą dla urzędu dniami odpoczynku. Podobnie w dzielnicach Nad Odrą i Dąbie. Węzłem małżeńskim połączono tam dziś 23 pary, a na Pogodnie 17 par. Jutro w USC Pogodno ślubne obrączki włoży na palce następnych 8 par.
OGÓŁEM więc w okresie świątecznym dozgonne pożycie małżeńskie przyrzeknie sobie 66 młodych par. Są to w większości ludzie młodzi, przeważają roczniki od 1940 do 1944. Wszystkim dzisiejszym i jutrzejszym małżonkom składamy serdeczne gratulacje i życzenia.

Pogoda na święta

ŚWIĄTECZNA prognoza pogody nie przedstawia się, niestety, zbyt różowo: aczkolwiek dyżurny synoptyk PIHM zastrzegł się, iż nie jest w stanie udzielić ścisłej wypowiedzi na temat niedzielno-poniedziałkowej aury, to jednak wszystkie znaki na niebie i ziemi pozwalają wnioskować, że będzie zachmurzenie zmienne, chwilami przelotny deszcz. Temperatura dniem do 12 st. C. Wiatry na ogół umiarkowane z kierunków zachodnich.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 430-21; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770, Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. Szcz. Zakł. Graf. B-1

Wielkanocna mieszanka firmowa

Geografia, historia, obyczaje

WIELKANOC — święto na pamiątkę zmartwychwstania Chrystusa, obchodzone w kościele chrześcijańskim od II wieku n.e. w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni księżyca (najwcześniej 22 marca, najpóźniej 25 kwietnia).

WIELKANOCNA WYSPA — najbardziej na wschód wysunięta z wysp Polinezji na Pacyfiku. 179 km kw., 560 mieszkańców.

NIEDZIELA Wielkanocna 1 kwietnia 1945 r. „Życie Warszawy" pisało:

„Po raz pierwszy od sześciu lat cała Polska, cały naród obchodzi święta w wolności. Wśród ruin i zgliszcz już zaczynają dymić kominy fabryczne, wre praca w głębi kopalni, młodzież zapełnia szkoły, kształcą się nowe kadry fachowców. Nie ma dziedziny życia społecznego, która by nie nabierała rumieńców odradzającego się życia..."

Tego samego dnia ukazał się Dodatek Nadzwyczajny pod tytułem: Gdańsk wraca do Polski.

PISANKI pierwsi malowali Rzymianie — wzmianki o tym czytamy w utworach Iuvenala, Owidiusza, Pliniusza.

DYNGUS to spolszczenie niemieckiego wyrazu „dünnguss" — chlust wody.

W pamiętnikach i poezji

Ferie wielkanocne roku 1887 Stefan Żeromski spędzał we wsi Górnie, w której gospodarował jego wuj — Ignacy Schmidt. W II tomie „Dzienników" pisarza czytamy:

„Wielki" piątek. Śledzie na obiad... Mazurki pieką, zapachy wanilii, cynamonów, jaj, mąki i nóg dziewek wiercących ser — napadają mnie ze wszech stron. Uciekam, gdzie się da, gazety czytam... (8. IV.).

Tydzień już jestem na wsi. Szynka — mazurki — babki; albo mazurki — babki — szynka... Rano piję mleko prosto od krowy. Przynosi mi je do łóżka ładna Marysia albo Kasia, pokojówka. Szczypię ją za to. Później śniadanie. Znowu piję mleko, kawę... Później cusputy z wujem Kalasantym. Powiada mi on, że wszelkiego rodzaju nędze dzisiejsze — to skutek tego liberalizmu i „głupiego republikanizmu", jaki opanował jak choroba Europę. Gryzę w czasie jego tyrad paznokcie. Czasem wprawia mnie to we wściekłość. Mam ochotę rzucić mu się na gardło." (12. IV.).

Wielkanocny savoir-vivre

„...Jeśli się widzi, że gospodyni cielęcinę z galaretką, czyli też jendyczkie ciągle za baranka odstawia, trzeba się zmiarkować, że jutro też się gości spodziewa, i baranka nie odsuwać, a zająć się czymś innym". (Wiech, „Szpilki" 1954 r.)

Sposób przeciwko zawrotowi od trunków

Sześć kropel amoniaku wpuścić do pół filiżanki wody z cukrem i wypić, albo dwadzieścia kropli lotnego alkali wpuścić w filiżankę i trzy do czterech łyżeczek zażyć. Środek ten skutkuje natychmiast.

(„Journal de Medicine" z 1820 r.)

Bilans wypadków świątecznych

Bilans pracy warszawskiego Pogotowia Ratunkowego w czasie dwóch dni świąt zamyka się liczbą około 900 przypadków udzielenia nagłej pomocy. W niedzielę 330 razy wyjeżdżały na miasto karetki Pogotowia, spieszące przeważnie do osób, u których przyczyną zachorowania było zbyt obfite korzystanie ze świątecznych zapasów i napojów wyskokowych. W drugi dzień świąt Pogotowie wzywano około 400 razy i ponad 100 osobom udzielono doraźnej pomocy w ambulatorium.

(Express Wieczorny, 11. IV. 1955 r.)

Wielkanocne porady

„Wielkanoc wypada w porze, kiedy człowiek ma złe samopoczucie, ziemistą cerę, oczy mętne, włosy bez połysku, zbędne pokłady tłuszczu nagromadzone w czasie zimy. W imię zdrowia i urody radźmy przyprawić potrawy świątecznego stołu nie tłustymi sosami, pieprzem czy octem, lecz garścią świeżej drobno posiekanej zieleni wiosennej. Młode liście mleczu pobudzają działanie gruczołów, regulują trawienie, usprawniają przemianę materii i wpływają na „topnienie" zimowego sadełka". (Poradnik „Bądź zawsze piękna")

O jaju rzecz...

Aby nam się... tą formułką nadziei rozpoczynamy co roku tradycyjne dzielenie się JAJKIEM.

Białkowe substancje stanowią tylko 12,1 proc. składników JAJKA; o pozostałych dalej.

Centralny Zarząd Przemysłu JAJCZARSKO-Drobiarskiego wydał m. in. plakat z takim hasłem:

JAJO w gnieździe przetrzymane, to jest jajko zmarnowane.

Dwa JAJKA dziennie (200 proc. normy!) znoszą niektóre gatunki kur wyhodowane w kołchozach ra dzieckich.

Eliksiry młodości, wypuszczane przez przemysł kosmetyczny wytwarzane są na JAJKACH.

Fantastyczne! — zachwycała się moja znajoma po przeczytaniu książki Betty MacDonald „JAJKO i ja".

Od A do Ż

Głowizna świńska na pómisku — jak każe tradycja wielkanocna — miała w pysku zawsze JAJO.

Inkubatory — to sztuczne wylęgarnie kurcząt; naturalne są tylko JAJKA składane tam do wylęgu.

JAJKO Kolumba jest chyba pierwszym historycznym JAJKIEM.

„Kuchnia polska", z której porad chętnie korzystają przed świętami nasze panie, zawiera przepisy na 72 potrawy z JAJEK. Likier JAJECZNY jest wysokoprocentowym (i wysoko cenionym) napojem alkoholowym na żółtkach JAJ.

Łazanki — to jeden z rodzajów klusek, w których JAJKA stanowią podstawowy składnik.

Made in Poland — tak znakowane JAJKA docierają już do czterech kontynentów.

Najmniejsze (i najlepsze) są JAJKA kolibra — ważą zaledwie pół grama!

Odżywcza wartość JAJA wynosi około 80 kalorii (człowiek potrzebuje dziennie 2 500—3 000 kalorii).

Pisanki albo kraszanki — to ozdoba każdego stołu wielkanocnego. Rzymska pieczeń nadziewana bywa często JAJKAMI gotowanym na twardo.

Struś madagaskarski moa-moa (dziś już wymarły) znosił JAJKA o wadze do 12 kg!

Takie to czasy, moja pani, że JAJKO mądrzejsze od kury — utyskują niejednokrotnie przedstawicielki starszego pokolenia.

Uran — pierwiastek rozszczepialny przy wszelkich reakcjach jądrowych — znajduje się w JAJKU, naturalnie w mikroskopijnych ilościach.

Włosy najlepiej myć w szamponie JAJECZNYM — tak w każdym razie twierdzą dzieci.

Życie jest formą istnienia ciał białkowych — pisał Fryderyk Engels, podkreślając decydujące znaczenie JAJKA w świecie organicznym.

Alfabet jajeczny ułożył: Te-Ka

Za męczenników!

WŁAŚCIWIE, drogi Czytelniku, nie bardzo wiem, czy składać Ci w tym momencie, radośnie z uśmiechem serdeczne życzenia, czy też uścisnąć Ci dwoma rękami dłoń, tak jak się to robi przy kondolencjach lub koledze, który właśnie przedstawił nam swą żonę — wiedźmę. Wszystko bowiem zależy od sytuacji. Bo jeżeli teraz leżysz sobie w łóżku, szykują Ci bracie śniadanko, które wrąbiesz na leżąco, jeżeli w radio nie sepleni spiker (ale my mamy szczęście do tych sepetlawych!), jeżeli nie masz sensacji, rzekłbym, żołądkowo-przewodowych, jeżeli nigdzie nie musisz iść i nikt nie spodziewany nie grozi Ci — no to wszystkiego najlepszego, duża buźka. Ale w tej radości, nie wolno zapominać i o mniej szczęśliwych.

Pomnijcie, Wy szczęśliwi, że wokół Was są ludzie godni największego współczucia. Pomyślcie o tych chorych na wątrobę, którzy wbici w przyciasną koszulę (600 zł — trzeba nosić), w zeschnięte buciki, u boku małżonki, wściekłej już od rana, drapią się na V piętro, na szóstą z kolei wizytkę. Zaraz po raz szósty stanią przed nakrytym stołem — i po raz szósty zobaczą tę samą, lub bardzo podobną, cielęcinkę na zimno, ten sam groszek konserwowy wymieszany z kupnym majonezem, ta sama rybka łypnie na nich oczkiem z marchewki i ziarnka pieprzu, ten sam bigosik przypomni nam smutną pozycję z karty restauracji II kat., ten sam serniczek wyrobu pani domu, ta sama lub bardzo podobna pani domu i ten sam lub podobny gospodarz wołający dowcipnie: „Kochanie spiesz się, bo nasi drodzy goście umrą nam tu z głodu!" A tu człowieka dusi, gniecie, dźga, pali, suszy, międli, rozsadza — wszystko to po wczorajszych siedmiu wizytach. A odmówić nie można — obrażą się. Pomyślcie, że teraz, w tym momencie pędzi pociąg na linii Szczecin — Przemyśl, że w tym pociągu, ubici, sprasowani i ułożeni w kilka warstw jadą bezimienni bohaterowie, na chrzciny do szwagra.

Wznieśmy więc, gorący, z głębi współczującego serca płynący toast, za tych co w podróży, za tych co na wizytach, za przyjmujących stada gości, jednym słowem za męczenników świątecznych.

Przepraszam, że przerywam pisanie, ale właśnie goście przyszli. Panowie, proponuję wypijcie za moje zdrowie!

GRAFION

Mówi Edward Dziewoński

„Trędowata" i generał Della Rovere

— Co natchnęło pana myślą stworzenia telewizyjnej wersji „Trędowatej"?

— To samo, co jest podstawą moich innych audycji telewizyjnych: chęć dania widzowi odprężenia i uśmiechu. Telewizja i ja dostaliśmy wiele telefonów i listów. To chyba najlepszy sprawdzian że audycja „się przyjęła". Nie było w niej zresztą ani jednego słowa które by nie było tekstem Mniszkówny, ani w dialogach aktorskich, ani u narratora.

— Mimo to nie była to Mniszkówna na serio. Jak również nie była to typowa parodia!

— Właśnie o to chodziło. Takie było nasze zamierzenie. Mówiąc szczerze, bardzo trudne. Chodziło mi o to, aby pokazać kicz w sposób taktowny.

— Właśnie! Wszyscy moi rozmówcy podkreślali takt i umiar widowiska.

— Jacy rozmówcy?

— Pańska „Trędowata" podziałała jak kij w mrowisko. Nie tylko pan i Telewizja dostawała listy, mówiło się o niej w sklepie, pracy i na ulicy.

— Bardzo się cieszę. Jestem za dobrą rozrywką, relaksem, jak pani woli. W naszych widowiskach telewizyjnych zastępujemy niejako teatr bulwarowy, którego, niestety, u nas nie ma. Teatr lekkiego repertuaru. Lekkiego, co nie znaczy — taniego, złego!

— Słyszałam, że nasz teatr jest świetny. Na światowym poziomie?

—Tym gorzej, że brak mu jednego z podstawowych gatunków. Mnie chodzi o teatr powszechny, teatr łatwej percepcji. A jednocześnie na najwyższym poziomie. Z najlepszymi aktorami. W teatrze bulwarowym grywali przecież i Jouvet i Olivier...

— Ale aktorzy ci mieli i inne oblicza. Tak samo jak pan. Nie mogę pana zapomnieć w „Eroice" Munka. Stworzył pan tam typ unikalny...

— Był taki drugi w kinematografii: generał Della Rovere. A przy tym jest to chyba typ, mimo pozornej komplikacji i złożoności, bardzo prosty, bardzo bliski życiu. Bo splatają się w nim dwa elementy bardzo ludzkie: tragizm i groteska. Zawsze w życiu idą ramię w ramię. Nie ma przecież „czystej" tragedii lub „czystej" groteski.

— Tym bardziej dziwić się należy, że od roku 1957 nie pokazał pan nic więcej z tego zakresu.

— Filmu nie tworzy się samemu. Munk zginął. Z nim wiązałem wiele planów.

— Mało pana widać w kawiarni, restauracji, życiu towarzyskim, choć jest pan aktorem niesłychanie czynnym.

— Właśnie dlatego! Im większą „własność publiczną" stanowi aktor na scenie, tym mniejszą chce stanowić w życiu prywatnym. To chyba zrozumiała reakcja. Z zapadnięciem kurtyny ma chęć postawić kołnierz i zniknąć. Kiedyś trzeba przecież odpoczywać, łapać oddech.

— A warszawski kabaret „Dudek"? Starcza panu na niego oddechu?

— Musi. Chociaż ten jest najcięższy. Kiedy większość oddycha przez sen, my w „Dudku" musimy oddychać całą parą, bo ludzie którzy do nas przychodzą chcą się śmiać. Nawet o tak późnej porze.

Rozmawiała:

EWA BERBERYUSZ